

# DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.17b.

## CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—  
z dostawą do domu . . . 5.50  
na prowincji . . . 5.50  
za granicą . . . 8.—

Cena ogł. pojed. w cz. 1. Pol. 25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł.ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

## Rząd przypomina, że obowiązują ustawy robotnicze.

### Sądy doraźne.

Wobec panujących u nas stosunków trudno jest wypowiedzieć wszystko, co ciśnie się pod pióro z powodu wprowadzenia sądów doraźnych na całym terytorium państwa. Spróbujemy jednak zwrócić uwagę na kilka momentów.

W półoficjalnych komunikatach uzasadniono konieczność wprowadzenia sądów doraźnych: 1) wzrostem bandytyzmu; 2) licznymi podpaleniami w Poznaniu; 3) mordami politycznymi, napadami na koleje, poczty w Małopolsce Wschodniej.

Jeżeli wydanie tego rozporządzenia rzeczywiście nie ma dalej idących celów politycznych, to uzasadnienie powyższe wystarcza w zupełności do stwierdzenia, że stan bezpieczeństwa w państwie doznał pogorszenia, czemu nie potrafiły przeciwstawić się organa bezpieczeństwa. — Ciągłe czytamy w prasie i w „miarodajnych” oświadczeniach o sprawności naszej administracji, o ulepszeniu wszystkich jej składowych elementów, tymczasem dla uzasadnienia sądów doraźnych wskazuje się na te niepokojące zjawiska, które prasa niezależna wskazywała jako dowód, że administracja nasza nie stoi na wysokości zadania. Coraz częściej bowiem popełniane przestępstwa czy zbrodnie pozostają bezkarne, sprawcy ich są coraz częściej nieznanymi. Organa bezpieczeństwa przeciążone obowiązkami, nie albo bardzo nie wiele mającymi wspólnego ze swymi właściwymi zadaniami, i fachowo do tych właściwych zadań nie przygotowane, stoją wobec zmagających się wypadków przestępczości zupełnie bezradnie. Wobec tego wydaje nam się lepsze przygotowanie administracji do śledzenia zbrodni bardziej właściwe, aniżeli wprowadzanie sądów doraźnych.

SKONFISKOWANO

Sądy doraźne mają odstraszyć groźbą kary śmierci. — Trzeba jednak najpierw przestępcę schwycić, aby go można było sądzić.

SKONFISKOWANO

Wstrzymujemy się natomiast od uwag na temat stosowania sądów doraźnych i szafowania karą śmierci.

### Kiedy zwołany zostanie Sejm?

WARSZAWA, 8. 9. (PAT). Jak donosi „Express Poranny” decyzja o terminie zwołania sesji Izby ustawodawczej zapadnie jak słyhać w ciągu bież. tygodnia. W kołach politycznych przywiązują do tej sesji duże znaczenie. Sądząc bowiem z dotychczasowych prac rządu, przedmiotem obrad będzie cały szereg projektów ustawodawczych. Poza projektami związanymi z akcją złagodzenia skutków bezrobocia rozpatrzone być mają projekty ustaw samorządowych i skarbowych.

### Uchwały Konferencji samorządowej PPS

WARSZAWA, 8 września (tel. wł.). Odbyła się tutaj konferencja samorządowa P. P. S., na której powzięto następujące uchwały:

#### Uznanie dla samorządów socjalistycznych.

Konferencja samorządowa P. P. S. wyraża pełne uznanie wszystkim socjalistycznym samorządom z Magistratem Łodzi na czele za ich działalność, zgodną z interesami klasy robotniczej.

#### Przeciwko rządowi komisar-skim.

SKONFISKOWANO

SKONFISKOWANO

#### W sprawie cenzusu naukowego dla członków magistratu.

Konferencja samorządowa P. P. S. uważa, iż wprowadzenie do projektowanej ustawy Samorządowej ograniczenia w postaci żądania cenzusu naukowego dla członków magistratów jest niedopuszczalne i szkodliwe, ponieważ uniemożliwia na przyszłość udział przedstawicieli klasy robotniczej w wykonawczych władzach samorządowych a temsamem uruga pojęciu o ustroju demokratycznym.

## Sprawa Anschlussu przekreślona przez Ligę Narodów.

GENEWA, 8. 9. (PAT). Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów podczas dyskusji nad konfliktem bułgarsko - greckim, bułgarski premier Malinow wskazał na to, że dług Grecji względem wywłaszczonych chłopów bułgarskich jest długiem względem osób prywatnych a nie względem rządu bułgarskiego i wobec tego nie pozostaje w żadnym związku z sprawą odszkodowań międzynarodowych.

Następnie przewodniczący Lerroux po dał do wiadomości Rady opinię trybunału haskiego w sprawie projektu unii celnej austriacko - niemieckiej oraz za-komunikował, że Rada Ligi została też

powiadomiona o protokole komisji europejskiej, wedle którego rząd Rzeszy i rząd austriacki oświadczyły gotowość zaniechania urzeczywistnienia projektowanej unii celnej a to w interesie pełnej wzajemnego zaufania współpracy wszystkich krajów europejskich. Rada Ligi powyższy fakt przyjęła do wiadomości a następnie sprawozdawca przedłożył rezolucję, którą Rada bez dyskusji uchwaliła a w której wyraża trybunałowi haskiemu gorące podziękowanie za szybkie załatwienie przedłożonej mu sprawy oraz stwierdza, że niema powodu do dalszego omawiania tej sprawy.

—:—

## 16 sportowców rannych w katastrofie autobusowej.

WARSZAWA, 8 września (tel. wł.). Wczoraj na terenie woj. łódzkiego wydarzyła się katastrofa autobusowa, pod-

czas której 16 członków klubu sportowego „Makkabi”, jadących z Sieradza do Łodzi, zostało 15 i ciężko rannych.

### Eksplzja maszyny piekielnej w mieszkaniu przywódcy antyfaszystów.

WARSZAWA, 8 września (tel. wł.). Z Genui donoszą, iż policja tamtejsza wpadła na ślad szeroko zakrojonej akcji antyfaszystowskiej.

Mianowicie w sobotę wieczór około godz. 20 strasza detonacja w mieszkaniu 28-letniego przemysłowca Dominika Bovone zaalarmowała mieszkańców całej okolicy.

Zawiadomiona policja przystąpiła niezwłocznie do badania tego tajemniczego wypadku. Matka Bovone'a odniosła tak ciężkie rany wskutek eksplozji, że w nocy na niedzielę zmarła. Również sam Bovone odniósł strasne rany. Wskutek eksplozji maszyny piekielnej oba ramiona zostały mu dosłownie wyrwane z tułowia, tak, że śmierć jego jest spodziewana każdej chwili.

Policja dokonała szczegółowej rewizji w mieszkaniu, które zostało zupełnie zdemolowane wskutek wybuchu. Poszukiwania policji dały sensacyjne rezultaty. Znalaziono mianowicie wielkie ilości materiałów wybuchowych, służących do sporządzania bomb i maszyn piekielnych. Jak ustalono, znaczne ilości materiałów wybuchowych przemysłowiec ukrył w bezpiecznym miejscu daleko od swego mieszkania.

Ponadto znaleziono obfity materiał pisemny, z którego wynika, że Bovone w ostatnich miesiącach często wyjeżdżał do Francji, gdzie odbywał narady z włoskimi kołami antyfaszystowskimi.

Dochodzenia ustaliły, że zamachy bombowe w ostatnich miesiącach w Bolonii, Turynie, Genui i innych miastach były dziełem grupy Bovone'a oraz, że na najbliższy czas był planowany szereg dalszych zamachów.

Wiadomość o wykryciu w Genui organizacji terrorystycznej i fabryki bomb, została podana dopiero w poniedziałek wieczór do wiadomości publicznej i wywołała olbrzymie wrażenie.

W związku z tą aferą aresztowano szereg osób.



447

## wszędzie do nabycia

## WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO

z dnia 2. września 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 193 czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 30 sierpnia 1931 r. do Syg. VI. 1. Pr. 404—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 3. wrz. 1931 po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

postanawia:

A) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 29. sierpnia 1931 przez prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” Nr. 198 z daty Lwów dnia 30. sierpnia 1931 zawierającego w artykule p. t. „Denuncjacja” znamiona występuku z par. 300 zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 300 u. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

## UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej artykułu ma na celu nieprawdziwym twierdzeniem i przekręceniem faktów poniżyć w powadze zarządzenia władz administracyjnych pod względem ich urzędowania w zakresie zarządzeń personalnych, imputując tymże władzom stronniczość przy wykonywaniu swojej władzy, co zmierza do szerzenia wgardy i nienawiści przeciw tymże władzom. — co odpowiada znamionom lwyst. z par. 300 uk. i

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione

Przewodniczący: Medyński w. r., protokolant: Mikuszewski w. r. Za zgodność: Lipanowicz st. sekr.

—oo—

Dla każdego coś w Kawiarni

„LOUVRE”

Wyborna kawa — Olbrzymi wybór czasopism — Jasne i wygodne pokoje do gry. — Wieczorem: Koncert - Kabaret - Dancing - Bar. W niedzielę „five-o-clock”.

# Nowe projekty oszczędnościowe

## Emerytury po 15 latach.

WARSZAWA, 8 września (tel. wł.). W kołach politycznych coraz częściej mówi się ostatnio o nowych planach oszczędnościowych rządu, zmierzających do uzyskania ostatecznej równowagi w budżecie państwowym na r. 1931-32.

Według tych pogłosek ministerstwo skarbu opracowuje projekt nowej ustawy emerytalnej, która zamiast dotychczasowych 10 lat, potrzebnych do uzyskania emerytury, przewiduje emeryturę dopiero po 15 latach. Dałoby to skarbowi duże oszczędności, szczególnie wobec dotychczasowych i przyszłych redukcji urzędników państwowych.

Ale nie jest to jedyny projekt, — takie krążą pogłoski — dążący do wprowadzenia nowych oszczędności. Koła polityczne

twierdzą, że czynniki decydujące opracowują projekt zmniejszenia pensji wyższych kategorii urzędników o 12 procent.

Zarówno projekt przesunięcia emerytur po 15 latach, jak redukcja pensji wyższych urzędników o 12 procent wymaga zatwierdzenia sejmu. Jeśli więc projekty powyższe są obecnie opracowywane, to na jesiennej sesji budżetowej będą przedłożone sejmowi do zatwierdzenia.

Otrzymujemy nast. słuszne uwagi:

Szereg aktów terrorystycznych, dokonanych ostatnimi czasy we wschodniej Małopolsce, ujawnił wadliwość organizacyjną całego aparatu bezpieczeństwa publicznego. W ciągu jednego miesiąca tylko — z grubsza licząc — napad na pocztę w Truskawcu, zabójstwo wywiadowcy Buxy, zabójstwo posła Hołówki, napad na wóz pocztowy pod Kołomyją i cały szereg drobniejszych napadów. Jak na jeden miesiąc dość.

A gdzie winni? Bo to, że policja aresztowała szereg osób, niczego jeszcze nie dowodzi. Areszty dokonywują się na wyrywki: może ten, a może tamten.

Wystarczy obserwować śledztwo policyjne. Rozpoczyna się pościg za zbrodniami dopiero w pewien czas po dokonanej zbrodni, czas w zupełności wystarczający dla zmylenia śladów ucieczki przestępców. A trzeba przyznać, że w tych wypadkach ma się do czynienia z przestępcami inteligentnymi, którzy z góry wszelkie ewentualności przewidzieli.

Nasza policja ściga wszystkie okoliczne posterunki i urzęda pościg po lasach, po drogach, zatrzymując przechodniów Bogu ducha winnych, a przestępcę z całą pewnością tej całej robocie się przygląda i w kulkę się śmieje.

Dyrektor policji wiedeńskiej w swoim czasie powiedział, że każdy przestępca na miejscu zbrodni pozostawia swoją wizytówkę, a tylko od inteligencji policji śledczej zależy, czy potrafi wizytówkę tę odczytać.

Policjant śledczy powinien być człowiekiem niezależnym, o nienaganej przeszłości i dużej inteligencji i odpowiedzialnym wyszkoleniu. W wypadkach zbrodni, aby wykryć przestępcę więcej może zająć paru inteligentnych agentów cywilnych, niż całe zastępy umundurowanych i uzbrojonych policjantów.

Obstawianie ludności policją i wojskiem, rzuca postrach na spokojnych obywateli, a najmniej na zorganizowanych terrorystów. Najlepszy dowodem jest fakt, że kiedy po zabójstwie posła Hołówki, po lasach i drogach policja przetrząsała przechodniów, tuż za plecami policji powycinano słupy telegraficzne i drogi poprzegradzano drutami.

K. J.

**HERBATA RIEDLA**

**Demonstracje antyfaszystowskie w Paryżu.**

WARSZAWA, 8 września (tel. wł.). Z Paryża donoszą o demonstracjach przeciw ministrowi włoskiemu De Bono, który tam przybył w charakterze nieoficjalnym.

W chwili, gdy minister De Bono przybył na wystawę kolonialną, witano go wrogimi okrzykami. Manifestanci rekrutowali się z Włochów. Wznosili oni okrzyki antyfaszystowskie oraz rozrzucali ulotki o treści antyfaszystowskiej. Wybuchła panika, którą jednak policja opanowała. W zamieszaniu manifestanci zbiegli.

**Utonął w stanie nietrzeźwym.**

GDYNIA, 8. 9. (PAT). Wczoraj w południe nurek marynarki wojennej wyłowił z kanału portowego trupa marynarza Stanisława Szały z okrętu „Kra-ków“.

Szała w nocy z soboty na niedzielę chciał udać się bez przepustki do Sopotu a zatrzymany przez patrol marynarki wojennej usiłował zbiec i rzucił się z wybrzeża do morza. Marynarz utonął, będąc w stanie nietrzeźwym. Szała pochodził z Wileńszczyzny.

**ZE STAŁEJ RUBRYKI.**

WILNO, 8 września (PAT). „Ekspress Wileński“ donosi, że na polach wsi Podstaryń w powiecie kosowskim na Polessiu opadł uszkodzony aparat lotniczy, w którym znajdował się podporucznik Borowiec i sierżant Kopciuch. Lotnicy wzniosli się z lotniska krakowskiego zaskoczeni zostali przez burzę, zbladli i znaleźli się nad Polessiem. Na domiar złego mechanizm aparatu zaczął szwankować i zaszła potrzeba lądowania. Lotnicy wyszli bez szwanku.

# Szwankujące bezpieczeństwo.

Otrzymujemy nast. słuszne uwagi:

Szereg aktów terrorystycznych, dokonanych ostatnimi czasy we wschodniej Małopolsce, ujawnił wadliwość organizacyjną całego aparatu bezpieczeństwa publicznego. W ciągu jednego miesiąca tylko — z grubsza licząc — napad na pocztę w Truskawcu, zabójstwo wywiadowcy Buxy, zabójstwo posła Hołówki, napad na wóz pocztowy pod Kołomyją i cały szereg drobniejszych napadów. Jak na jeden miesiąc dość.

A gdzie winni? Bo to, że policja aresztowała szereg osób, niczego jeszcze nie dowodzi. Areszty dokonywują się na wyrywki: może ten, a może tamten.

Wystarczy obserwować śledztwo policyjne. Rozpoczyna się pościg za zbrodniami dopiero w pewien czas po dokonanej zbrodni, czas w zupełności wystarczający dla zmylenia śladów ucieczki przestępców. A trzeba przyznać, że w tych wypadkach ma się do czynienia z przestępcami inteligentnymi, którzy z góry wszelkie ewentualności przewidzieli.

Nasza policja ściga wszystkie okoliczne posterunki i urzęda pościg po lasach, po drogach, zatrzymując przechodniów Bogu ducha winnych, a przestępcę z całą pewnością tej całej robocie się przygląda i w kulkę się śmieje.

Dyrektor policji wiedeńskiej w swoim czasie powiedział, że każdy przestępca na miejscu zbrodni pozostawia swoją wizytówkę, a tylko od inteligencji policji śledczej zależy, czy potrafi wizytówkę tę odczytać.

Policjant śledczy powinien być człowiekiem niezależnym, o nienaganej przeszłości i dużej inteligencji i odpowiedzialnym wyszkoleniu. W wypadkach zbrodni, aby wykryć przestępcę więcej może zająć paru inteligentnych agentów cywilnych, niż całe zastępy umundurowanych i uzbrojonych policjantów.

Obstawianie ludności policją i wojskiem, rzuca postrach na spokojnych obywateli, a najmniej na zorganizowanych terrorystów. Najlepszy dowodem jest fakt, że kiedy po zabójstwie posła Hołówki, po lasach i drogach policja przetrząsała przechodniów, tuż za plecami policji powycinano słupy telegraficzne i drogi poprzegradzano drutami.

K. J.

**HERBATA RIEDLA**

**Demonstracje antyfaszystowskie w Paryżu.**

WARSZAWA, 8 września (tel. wł.). Z Paryża donoszą o demonstracjach przeciw ministrowi włoskiemu De Bono, który tam przybył w charakterze nieoficjalnym.

W chwili, gdy minister De Bono przybył na wystawę kolonialną, witano go wrogimi okrzykami. Manifestanci rekrutowali się z Włochów. Wznosili oni okrzyki antyfaszystowskie oraz rozrzucali ulotki o treści antyfaszystowskiej. Wybuchła panika, którą jednak policja opanowała. W zamieszaniu manifestanci zbiegli.

**Utonął w stanie nietrzeźwym.**

GDYNIA, 8. 9. (PAT). Wczoraj w południe nurek marynarki wojennej wyłowił z kanału portowego trupa marynarza Stanisława Szały z okrętu „Kra-ków“.

Szała w nocy z soboty na niedzielę chciał udać się bez przepustki do Sopotu a zatrzymany przez patrol marynarki wojennej usiłował zbiec i rzucił się z wybrzeża do morza. Marynarz utonął, będąc w stanie nietrzeźwym. Szała pochodził z Wileńszczyzny.

**ZE STAŁEJ RUBRYKI.**

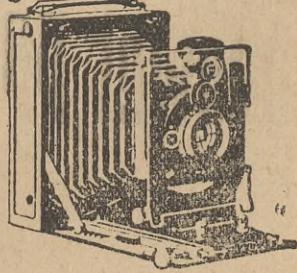
WILNO, 8 września (PAT). „Ekspress Wileński“ donosi, że na polach wsi Podstaryń w powiecie kosowskim na Polessiu opadł uszkodzony aparat lotniczy, w którym znajdował się podporucznik Borowiec i sierżant Kopciuch. Lotnicy wzniosli się z lotniska krakowskiego zaskoczeni zostali przez burzę, zbladli i znaleźli się nad Polessiem. Na domiar złego mechanizm aparatu zaczął szwankować i zaszła potrzeba lądowania. Lotnicy wyszli bez szwanku.

## 58-ma konfiskata „Dziennika Ludowego“ w r. 1931

Wczorajszy „Dziennik Ludowy“ był skonfiskowany z powodu krytycznych uwag wobec spensjonowania znakomitego uczonego prof. Ignacego Chrzanowskiego.

Skonfiskowano nas też za objaśnienie rządzonej „sanacji“ w Instytucie Badania koniunktur.

—o—



**Chcesz być zadowolony**  
ze swoich zdjęć fotograficznych  
daj je wypracować do firmy

**JAN BUJAK**  
LWÓW, KOPERNIKA 4.  
specjalny magazyn aparatów fotograficznych.  
Przekonasz się, że będą najstarannie i najszybciej wykończone.

## Po faszystowskim wyroku w sprawie Moulina.

Wyrok trybunału w Rzymie, którym belgijski profesor, Moulin, został skazany na 2 lata więzienia (za przewiezienie odcisków i broszur antyfaszystowskich do Włoch) faszystowskie koła uważają za łagodny. Socjalistyczny senator belgijski, de Brouckere, będący na rozprawie, nie wysłał z Rzymu żadnego sprawozdania do brukselskiego dziennika „Peuple“. Dopiero opuściwszy Włochy, wysłał z Lugano telegram, w którym podaje powód swego milczenia:

W Rzymie dano belgijskim sprawozdawcom prasowym do zrozumienia, że przez dopuszczenie do sali sądowej stali się gośćmi rządu włoskiego i że dlatego są zobowiązani do taktownego osądzania procesu. To uroszczenie energicznie odparł de Brouckere, oświadczając, że niczego nie przemilczy. Dziennikarze zagraniczni mogli wprawdzie telefonować do swych pism, ale równocześnie obecni przy tem funkcjonariusze policyjni tłumaczyli ich rozmowy na język włoski. Dlatego de Brouckere zrezygnował z telefonu włoskiego, nie chcąc podawać nieścisłych wiadomości, by nie wywoływać wrażenia, że proces odbywa się normalnym trybem.

W rzeczywistości bowiem — jak donosi obecnie — pod formą zewnętrznej czała się jaknajbezwzględniejsza samowola. Rzekoma publiczność składała się z kreatur policyjnych. Na rozprawę nie dopuszczono nawet ojca Moulina, który przybył do Rzymu.

De Brouckere zapowiada, że opublikuje wszystko, co widział — zarówno to, co mu chciano pokazać, jak i to, co próbowano przed nim ukryć.

## Dzisiejsze wiadomości donoszą, że:

### ZAMACH NA STALINA

został dokonany w Moskwie. Sprawcą jest jeden z członków straży przybocznej — Gruzin nazwiskiem Saunikidze. Oddał on do Stalina dwa strzały, które chybiły. Sprawca zamachu na miejscu popełnił samobójstwo.

### ZGROMADZENIE LIGI NARODÓW.

zostało otwarte w dniu wczorajszym. Przewodniczącym zgromadzenia został wybrany przedstawiciel Rumunii Titulesco.

### „NAUTILUS“ USZKODZONY.

przez łody znajduje się na północ od Spitzbergu w miejscu oznaczonym przez 81 st. i 4 min. sz. półn. i 11 st. dług. wschodniej. Przez sześć dni nie było dotychczas wiadomości o „Nautilusie“.

### HISZPANJA.

CORDOBA, 8. września. (Pat.) Wskutek ruchów w Dona Mancia, aresztowano burmistrza i kilku przewodców komunistycznych. W okolicy Walencji pracownicy rolni podjęli pracę.

### ZAMACH NA POCIĄG.

na szlaku kolejowym Bezdany — Wilno, został znowu dokonany. Na torze znaleziono dwa słupy kamienne, które wczas usunięto.

### SNIEG W TATRACH.

spadł onegdaj w nocy, pokrywając szczyty. Na Hali Gasienicowej termometr wykazywał trzy stopnie poniżej zera, zaś przy Morskim Oku 5 stopni. W Zakopanem nastąpiło znaczne oziębienie.

### ZMARŁ W CZASIE TOASTU.

kupiec w Łodzi Rosenberg na ślubie swego syna. Kiedy podniósł kielich ażeby pobłogosławić młodej parze, zasłabł nagle i osunął się na podłogę i zmarł.

### MILJARD ZŁOTYCH

wynoszą zaległości z podatków bezpośrednich na dzień 31. marca.

### AMY JOHNSON.

RYGA, 8. 9. (PAT). Znana lotniczka Amy Johnson odbywająca swój powrotny lot z Tokio do Londynu, przelatując na terytorium Łotwy zmuszona była do lądowania na polach majątku Pańszczyce z powodu wyczerpania się zapasów benzyny. Przymusowe lądowanie odbyło się szczęśliwie. Po uzupełnieniu zapasu benzyny lotniczka odleciała do Libawy, poczem udała się w dalszą drogę do Królewca.

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa KOLDRY i MATERACE znany magazyn W. IZYCKIEGO Lwów, KOPERNIKA 3. 550

## Redukcja listy cywilnej króla angielskiego.

LONDYN, 8. 9. (PAT). Król zawiadomił premiera o zamiarze zmniejszenia swej listy cywilnej o 50.000 funtów, aby w ten sposób przyczynić się do zmniejszenia wydatków państwowych. Podobno królowa i inni członkowie rodziny królewskiej otrzymujący ustawowe apanaże wyrazili również życzenie zredukowania ich. Książę Walii, który nie otrzymuje ustawowych apanaży zawiadomił premiera że ze swej strony przeznacza 10.000 funtów na cele opanowania kryzysu finansowego.

## Katastrofa kolejowa 22 osoby ranne.

PARYŻ, 8. 9. Pociąg pociąg pociąg Paryż — Ventimiglia zderzył się podczas wjazdu na dworzec z manewrującą lokomotywą. Dwaj maszyniści zostali ciężko ranni, 20 pasażerów odniosło cięższe lub lżejsze obrażenia.

## Aresztowani w Rydze „mordercy“ - na wolności.

WARSZAWA, 8 września (tel. wł.). Do Warszawy dostawiono aresztowanych w Rydze Jana Jabłońskiego i Józefa Piątkowskiego, którzy początkowo pozostawali pod zarzutem dokonania morderstwa na osobie śp. posła Hołówki. Po przesłuchaniu obu sprowadzonych do Warszawy okazało się, że ze sprawą truskawiecką nie mają oni nic wspólnego. Jabłoński jest Ślązakiem, Piątkowski zaś mieszka w Warszawie. Obaj przyznali się, że początkowo ich depozycje, jakoby byli Ukraińcami, politycznie zaangażowanymi i politycznie prześladowanymi, szukającymi prawa azylu na Łotwie, są nieprawdziwe. Obaj podali też, że chodziło im tylko o wrócenie morskiej podróży i to ich skłoniło

## Z sali sądowej.

### Posel Kochan

skazany na 4 mies. więzienia.

Wczoraj jak już donosiliśmy odbywał się proces posła Kochana, oskarżonego o zbrodnię z par. 65, której dopuścić się miał w czasie swej działalności poselskiej, przemawiając na wiecach.

Przystępli po rozprawie zaprzeczali jednomyślnie pytanie z par. 65 uk. zatwierdzając 8-głosami pytanie, z par. 300 uk. (wyszydzanie władzy).

Na tej podstawie posła Kochana skazano na 4 mies. więzienia, skonsumowanego aresztem śledczym.

## Strejk w garbarni Tanzer na Gabrielówce.

Wczoraj wybuchł strajk w garbarni Tanzera (dawniej Mazaga) z powodu ustawicznych redukcji robotników, nie dostrzegania zawartych umów zbiorowych i brutalnego odnoszenia się do robotników majstrów - obcokrajowców, któ-

rzy robotnika traktują w sposób prowokacyjny i nikczemny.

Strajk wybuchł samorzutnie, gdyż robotnicy wytworzonych stosunków dłużej wytrzymać już nie mogli.

—:—

Na raty!



Na raty!

Na raty!

# KSIĄŻKI SZKOLNE

dla szkół powszechnych, średnich, handlowych i seminarjów

Towarzyszom i członkom Związków zawodowych wydajemy książki na dogodne raty za deklaracjami potwierdzonymi przez Zarządy Związków zawodowych. — Deklaracje takie można otrzymać w każdym Związku. —

**KSIĘGARNIA LUDOWA, Lwów, ul. Szajnochy 2.**

## Konstytucja -- czy zamaskowana dyktatura?

Dyktatura jugosłowiańska, której twórcą i symbolem był król Aleksander, sama rozpoczęła swoją likwidację. — Po dłuższych wahaniach król jugosłowiański ma przywrócić krajowi konstytucję i wolność, tak, że obywatele Jugosławii korzystają będą znowu z praw wolnościowych i obywatelskich.

Motywy, które zmusiły króla do usunięcia regimu dyktatury, to

strach z jednej, a chęć uzyskania pomocy z drugiej strony.

Jugosławia jest krajem wybitnie rolniczym i podobnie jak inne kraje przechodzi ciężki kryzys rolniczy. Jak długo chłop jugosłowiański miał z czego żyć, jak długo za plody ziemi mógł kupić dla siebie i rodziny produkty przemysłowe, tak długo znosił gwałt i bezprawie dyktatury. Z chwilą jednak, gdy chłop zaczął odczuwać na sobie ciężkie położenie rolnictwa, w tym momencie król Aleksander zrozumiał niebezpieczeństwo i doszedł do przekonania, że należy pokojowo zlikwidować rząd dyktatorski. Zwycięska rewolucja i upadek monarchii w Hiszpanii, klęska wyborcza rządu bułgarskiego, upadek Bethlena na Węgrzech — wszystko to zwiększyło strach króla przed idącym nieznaniem Jutrem. W takich czasach król, aby utrzymać monarchję, staje się demokratą.

Jugosławia przechodzi też dotkliwy kryzys finansowy — budżet państwowy, którego połowę wydatków stanowi armia, zamyka się deficytem. I w tem też należy szukać przyczyny „skruchy“ królewskiej: kraj potrzebuje pieniędzy a finansisci zagraniczni

raczej udzielą kredytu rządowi demokratycznemu,

aniżeli tajemniczym i samowolnym rządem dyktatorskim. Zmiany w Jugosławii należy powitać, ale mimo to trudno nam nabrać zaufania do tego, który od 1929 r. pogrążył kraj w odmęcie gwałtu i bezprawia.

Konstytucja ma być przywrócona, ale jej los spoczywa wciąż jeszcze w rękach generała Żiwkowicza, tego samego, który stał na czele rządu dyktatury. W rządzie brak wciąż jeszcze reprezentantów ludu; nie wiadomo też, czy wybory do parlamentu odbędą się w demokratycznych warunkach.

Do tej pory także utrzymany jest dekret królewski o rozwiązaniu partii opozycyjnych, natomiast słyszy się o próbach tworzenia partii rządowej. Jeśliby ta ostatnia wersja miała okazać się prawdą, to przekonałby cały świat, że zamierzania królewskie

są tylko próbą ratowania dyktatury a nie nawrotem do demokracji.

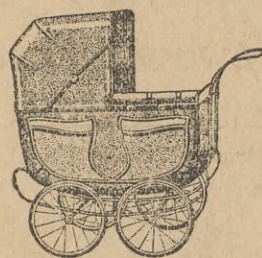
Jugosławia jest właśnie tym krajem, który tylko oparty może być na podstawach demokratycznych. Ludność Jugosławii składa się bowiem z elementów narodowościowych, które różnią się od siebie stopniem rozwoju kulturalnego, językiem i religią. Dość wspomnieć o różnicy między przemysłową Sławonią a rolniczym terytorium bałkańskim, katolicką Chorwacją a grecko - ortodoksyjną Serbią, aby zrozumieć, że przeciwieństwa te zniwelowane mogą tylko być w ustroju demokratycznym, gwarantującym wszystkim częściom Jugosławii równouprawnienie w rozwoju materialnym i duchowym. To też nie dziwne, że walkę narodowościową między Serbami a Chorwatami wykorzy-

stała dyktatura i narzuciła jednemu i drugiemu ustrój oparty na militarystyce, przeobrażenie biurokracji, jednym słowem system dyktatorski.

I oto ustrój ten załamał się; dyktatura, świadoma swojej bezsilności, usiłuje w sposób pokojowy przeprowadzić likwidację systemu. Przed demokracją otwierają się nowe drogi — ona jedynie może pogodzić zwalczające się szczepy, tworząc

z nich jeden wolny naród a potrafi tego dokonać, jeśli Jugosławia zerwie nie tylko z zewnętrznymi symbolami dyktatury, ale z wszystkimi jej pozostałościami.

Dopiero wtedy, kiedy skończy się panowanie oparte na hańbie więzień i brudnych gwałtach policji, dopiero wtedy cała demokracja europejska a wraz z nią proletariąt międzynarodowy powita Jugosławję w rzędzie wolnych narodów świata.



**FABRYCZNY SKŁAD  
ŁÓŻEK METALOWYCH  
I WÓZKÓW DZIECINNYCH  
WOŁKOWYSKI**

Lwów, ul. Kopernika 5 — Telefon 95-97.  
CENY ŚCIŚLE FABRYCZNE.

633

## Socjaliści polscy we Francji.

(Korespondencja własna).

Paryż, we wrześniu 1931

I.

Według przybliżonych danych statystycznych, obecnie we Francji znajduje się około 600 tysięcy wychodźców Polaków. Są to niemal wyłącznie robotnicy. Z tej liczby 50 proc. Polaków pracuje w kopalniach węgla i rudy żelaznej, 25 proc. na roli i 25 proc. w przemyśle przetwórczym. Ponieważ zagłębia węglowe i rudy żelaznej znajdują się na północy i na wschodzie Francji — siłą rzeczy więc największe skupienia polskie mają departamenty północne i wschodnie. Robotnicy zaś rolni rozsiani są po całym obszarze kraju.

Emigracja polska do Francji przybrała masowy charakter dopiero po wojnie światowej. Odtąd więc datuje się jej ruch organizacyjny na szerszą skalę, który w początkach swoich był kierowany przeważnie przez organizację prawniczą a nawet klerkalną. Element wychodźczy rekrutował się niemal wyłącznie ze wsi polskiej, która jest najmniej uświadomiona klasowo. Poza tem nie miały wpływu wywierały t. zw. westfalczy — emigranci polscy w Westfalii, masowo przetranslokowani po wojnie do Francji. Westfalczy posiadali już w Niemczech stare organizacje o charakterze oświatowym, kierowane przez elementy wybitnie klerkalne. Siłą więc przyzwyczajenia przylgnęli do różnych „Sokołów“, związków „Św. Barbary“, bractw różańcowych i innych organizacji katolickich, mających na celu „krzewienie ducha narodowego“, „budzenie i podtrzymywanie uczuć patriotycznych“, „szerzenie oświaty“ i t. d.

Jeżeli więc powstawały związki o charakterze zawodowym, pod egidą i ścisłą kontrolą tych samych czynników. Wybitną rolę w tym ruchu odgrywali księża i nauczyciele polskich szkółek.

Stopniowo jednak, w miarę coraz bliższego zetknięcia się robotników polskich z francuskimi, zrodziło się zainteresowanie klasowym ruchem robotniczym, który zśrodkowuje się w „Confederation Generale du Travail“ (Generalna konfederacja Pracy). Coraz więcej Polaków zaczęło wstępować w szeregi konfederacji.

Powstała więc „sekcja polska“ przy C. G. T., w której zaczęli się skupiać robotnicy klasowo uświadomieni. Obecnie sekcja polska liczy kilkanaście tysięcy członków.

Sekcja polska ściśle współpracuje z kierownictwem franc. klasowych Związków zawodowych, obok innych sekcji obcokrajowych. Sekretarzem sekcji polskiej przy C. G. T. jest obecnie tow. Stefan Jesionowski, uczestnik ruchu rewolucyjnego w 1905 r., b. zesłaniec carski.

Pod redakcją tegoż tow. Jesionowskiego wychodzi we Francji robotnicze pismo tygodniowe „Prawo Ludu“, jako organ sekcji polskich przy C. G. T.

Obok tej instytucji o charakterze wybitnie zawodowym, powstała nieco później, bo dopiero w 1928 r. placówka, rozwijająca działalność wychowawczo-socjalistyczną wśród tutejszego wychodźstwa polskiego. Nazywa się — Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego Wychodźstwa Polskiego we Francji. — Tak blizki i tak drogi sercu robotnika polskiego — TUR. (Dok. nast.).

## Tajemnicze samobójstwo dwu młodych robotnic.

KRAKÓW, 8 września. — Wczoraj zdarzył się tu tajemniczy wypadek, który wywołał w mieście zrozumiałe poruszenie. Przechodnie, idący polami między ulicą Czarnowiejską a Juliusza Lea, znaleźli dwie młode kobiety, leżące na ziemi, bez żadnych oznak życia. Zaalarmowana policja wezwała lekarza Pogotowia Ratunkowego, który skonstatował śmierć obu denatek. Lekarz stwierdził, że popełniły one samobójstwo przez zażycie cyjanku potasu.

## Polski dziennik w Genewie.

„Dilo“ donosi, że w Genewie ma powstać niebawem polski dziennik, wydawany w języku francuskim, który będzie miał za zadanie paraliżowanie ukraińskiej propagandy, a w szczególności wykorzy-

## „Morderco!“

PARYŻ. (Havas). Gdy włoski minister kolonii, de Bono, który przybył na wystawę kolonialną, opuszczał dworzec, jakiś Włoch wskoczył na stopień jego samochodu i zawołał: „Morderco!“ Areztowano go na miejscu.

General de Bono był istotnie bezpośrednio wmięszany w sprawę zamordowania Matteottiego. On to w charakterze generalnego dyrektora policji a równocześnie generalissimusa faszystowskiej milicji postarał się o „zniknięcie“ przedmiotów, splamionych krwią męczennika, aby zatrzeć ślady mordu, do którego się przyczynił.

Po stwierdzeniu jego współuczestnictwa w zbrodni w procesie, wytoczonym mu przez senat, znikł na jakiś czas, przeniesiony na intratną posadę gubernatora Trypolisu, z której awansował na ministra kolonii.

## Statystyka samobójstw w Berlinie.

BERLIN, 8 września (PAT). Z ogłoszonej ostatnio statystyki samobójstw w Berlinie wynika, że w pierwszym półroczu roku bieżącego pozbawiło się życia 942 osoby, czyli o 19 wypadków więcej niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Znamienny jest zwłaszcza wzrost samobójstw wśród kobiet, które podniosły się z liczby 318 w pierwszym półroczu ubiegłego roku do liczby 375 w roku bieżącym. Przeciętna liczba 5 wypadków dziennie uważana jest przez rzeczoznawców nadal za bardzo wysoką. Najczęstsze wypadki samobójstw zdarzają się wśród ludzi w wieku od 40 do 50 lat.

## MARJA Kelles-Krauzowa

udziela nauki gry na fortepianie, przedmiotów teoretycznych z zakresu muzyki, przygotowuje do egzaminów państwowych. 610

— Zgłoszenia między 12—16 —

ul. Łozińskiego 1. 6.

stać dla Polski zamordowanie Tad. Hołówki.

Ile prawdy jest w tej wiadomości — niewiadomo. Jeśliby jednak dziennik taki w Genewie został założony, połączone by to było z poważnymi funduszami, na nadmiar których Polska nie może narzekać.

## Zmiany w ortografii polskiej.

Na ostatnim walnym zgromadzeniu Polskiej Akademii Umiejętności powzięto uchwałę w sprawie pewnych zmian w ortografii polskiej. Niestety ograniczono się tylko do ustalenia nowych zasad dzielenia wyrazów, pomijając źle uregulowane dotychczas pisanie t. zw. łączne i rozłączne (np. „zpańska“ pisze się razem, ale już „z chłopska“ należy pisać oddzielnie!), oraz pomijając kwestję nadmiernego używania dużych liter, nasuwającą wiele wątpliwości, a stanowiącą w praktyce, zwłaszcza w dziennikarstwie sporo kłopotu i prawdziwą nieraz plagę (np. tak się powinno poprawnie pisać: „Stała Podkomisja Spraw Zwalczenia Handlu Żywym Towarem w Sekcji Zdrowia Publicznego Rady Ligi Narodów“, 13 dużych liter w jednej nazwie!).

Obecnie uchwalone nowe zasady dzielenia wyrazów powita przedewszystkiem z dużą radością młodzież szkolna, którą niepotrzebnie dręczono skomplikowanymi

przepisami w sprawie czysto technicznej. Odetchną też z ulgą dziennikarze i korektorzy, którzy co prawda nigdy tych zasad nie przestrzegali ściśle, narażali się jednak na zarzuty ze strony pedantów.

Akademja obecnie bowiem jako naczelną zasadę przyjęła dopuszczenie swobody dzielenia wyrazów wszędzie, gdzie zachodzić może istotna wątpliwość, czyli w grupach spółgłoskowych. Można więc przenieść do następnego wiersza dowolnie np. iskra, lub isk-ra, lub i-skra. Następnie przyjęto zasadę, iż nie dzieli się wyrazów jednozgłoskowych, np. wstręt, dalej nie dzieli się oczywiście połączeń liter, oznaczających jedną głoskę, a więc ch, sz, cz, dz, rz. Nie dzieli się też dwugłoszek, więc np. pau-za. Po szczegóły odsyłamy zainteresowanych do znakomicie redagowanego przez prof. K. Nitscha a zarazem najtańszego pisma w Polsce (4 zł. rocznie) — do „Języka Polskiego“, gdzie nowe zasady omówiono wyczerpująco w Nr. 4.

## Aforyzmy i dwuznaczniki brodatego geniusza.

Shaw odzyskał swą popularność. — Odzyskał, i to dzięki swej ostatniej podróży, której jednym z licznych powodów była między innymi chęć „przypomnienia“ się szerokim masom, które na chwilę „zapomniały“ — z powodu różnych zmartwień i kryzysów o tym bądź co bądź geniuszu. A więc Shaw powtórzył to, co zrobił niedawno drugi geniusz, Charlie Chaplin, przypominając się starej Europie.

Podobają się nam obydwa: Shaw, starszy i młodszy — ja jeszcze młodszy — już choćby z powodu swojej nonszalancji i ironji, którą częstuje wszystkich, — przecież to człowiek, który nie zawahał się zakpić „nawet“ z króla angielskiego. I jeszcze coś fascynuje nas w nim: jego broda. Czy wyobrażacie sobie Shaw'a bez brody, a Chaplin'a bez laseczki i melonika? Ale co najbardziej czyni Shaw'a popularnym, to jego ostry, ironiczny humor. Opowiadają o nim całą masę anegdot. Jedną z nich pozwolę sobie zacytować: Pewna bardzo znana i piękna artystka wysłała do niego taki list:

„Mistrzu! Ty jesteś najmądrzejszym człowiekiem — ja pono najpiękniejszą kobietą; pobierzmy się, a dziecko nasze będzie cudem świata“.

Na to Mistrz: „Pani! Bardzo dziękuję za łaskawą propozycję, ale co będzie, jeżeli dziecko będzie posiadało Pani rozum, a moją piękność?“...

Po Shaw'ie nie można się niczego spodziewać: opowiadają nawet, że gdy pewien dziennikarz zapytał go, kogo uważa za najmądrzejszego śmiertelnika, odpowiedział prosto i ku zdumieniu interlokutora: „Ja nim jestem“. Ale też i po jego przeciwnikach, (który geniusz nie ma przeciwników?) — też wszystkiego można się spodziewać.

Ostatnio gazeta emigrantów rosyjskich w Paryżu przedstawiła karykaturę Shaw'a w ubiorze błazna, tańczącego przed tronem „czerwonego cara“, Stalina. Druga karykatura wyobraża Shaw'a w Rosji, w różnych pozach, wciąż wskazującego na swą brodę, — wszyscy robią przytem znak zapytania. Obok widzimy list rządu sowieckiego do Shaw'a:

„Drogi Mistrzu!

„Rząd sowiecki studjuje prośbę Pana, pragnącego być uznanym jako wynalazca aktualnego systemu, panującego w naszym kraju. Jednocześnie żałujemy, że nie możemy przyjąć szanownej propozycji Mistrza, aby broda jego była umieszczona obok mózgu Lenina w Muzeum Rewolucji“.

Ale mimo całej swej ekscentryczności Shaw jest wielkim, największym może dramaturgiem, którego dzieła cechuje ostra, szczypiąca ironja.

Przed i po swym wyjeździe do Rosji był oblegany prosto przez dziennikarzy, podobnie jak to miało miejsce z genialnym komikiem, Chaplin'em. Odpowiedzi były „shaw'owskie“ — niektóre poważne, ale drwiące, inne uśmiechnięte, ale — też drwiące. Nie można więc niczego z nich wynioskować! Nawet już w Rosji wypowiedział kapitalny dwuznacznik (cały Shaw jest jednym wielkim dwuznacznikiem), a mianowicie: „Wierzę, że gdyby Rosji sowieckiej udało się stworzyć dla wszystkich narodów takie warunki i dobrobyt, z jakim ja zostałem

przyjęty, byłaby najszcześniejszym krajem świata“. Mowę wygłoszoną w dniu ukończenia 75 lat w Moskwie, rozpoczął słowem: „towarzyszczy“, które to słowo wymawiał z trudem i tak komicznie, że wywołało to burzę oklasków i... śmiechu w audytorjum. Inną zaś mowę, o Leninie, rozpoczął takimi wykrzyknikami: „Eksceleńco, lordowie, lay i... proletariusze!“

W księdze pamiątkowej pewnej fabryki pozostawił takie słowa:

„Mój ojciec zadużył pił. Ja zanadto pracowałem. Wy zrobicie dobrze, jeżeli po zrealizowaniu pięciolatki — odpoczniecie na chwilę!“.

Przed odjazdem do Rosji, na zapytanie, jaką radę chciałby dać światu w dniu swych imienin, odpowiedział: „Zadajcie światu pytanie: czy świat jest teraz bliższym socjalizmu, dla którego pracowałem przez całe życie, — zauważył: „Tak, jest bliższy i straszny bliskością, bo jeśli się go nie poprowadzi z inteligencją, cel może się okazać wręcz — przepaścią“.

Nakoniec zapytał go reporter, co zamierza uczynić po powrocie, czy może chce wstąpić do parlamentu? 75-letni młodzieniec oburzył się: „O nie! „Mój czas jest zbyt drogi, abym nim tak lekkomyślnie szastał!“...

—:—:—

## Program radiowy

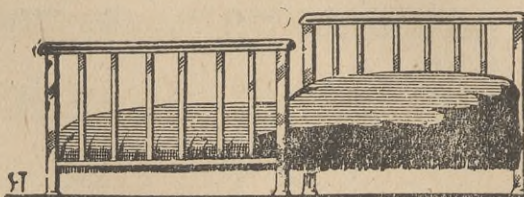
ŚRODA, 9. września.

- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.25. „Przegląd ostatnich wydawnictw“.
- 15.45. Lwowski komunikat harcerski.
- 16.00. Płyty gramofonowe.
- 16.15. „Biały wódz czerwono-skórych Indian“ — wygl. p. Lepecki.
- 16.30. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.50. Radiokronikę wygl. p. dr. M. Stepowski.
- 17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.35. „Tam, gdzie była Reduta Ordona“ wygl. A. Englert.
- 18.00. Koncert popołudniowy w wykonaniu ork. P. R. pod dyr. J. Ozimskiego.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Kom. Tow. Zach. Howu Koni.
- 19.40. Skrzynka pocztowa rolnicza, koresp. b. omówi inż. W. Tarkowski.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. Prasowy dziennik radiowy.
- 20.10. Komunikat sportowy.
- 20.15. „Panorama muzyki współczesnej“ wygl. p. M. Gliński.
- 20.30. Koncert lekkie (Duety fortepianowe) w wyk. pp. Budzyńskiego i T. Sereedyńskiego. (Transm. na wszystkie stacje).
- 21.10. Kwadrans literacki: „Liotie“ opowieść japońska.
- 21.25. Koncert kameralny w wykonaniu Warsz. Kwartetu smyczkowego.
- 22.00. Fejleton p. t.: „Kobieta w Koranie“ wygl. p. W. Czosnowski.
- 22.15. Dodatek do pras. dziennika radiowego.
- 22.20. Komunikaty z Warszawy.
- 22.25. Odczytanie progr. na dzień nast.
- 22.30. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

—:—:—

## O G Ł O S Z E N I A

**JUŻ** został otwarty **NAJWIĘKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych**, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą **467**  
**„RAJ ŚWIATŁA“** LEGJONÓW 41. dawniej Messer i Hamm



ROK ZAŁOŻ.  
1907

WYRÓŻNIONY  
NA DWK. W DOZNANIU  
WIELKIM SREBRNYM

WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

**JAN WOZACZYŃSKI** Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15  
TELEF. 47-92



536

**Foto-Amatorzy**  
 525 Klisze, papiery i błony światowej sławy  
**„Ilford-Selo“** oraz aparaty i wszelkie przybory fotograficzne do nabycia najkorzystniej we firmie  
**Małopolska Centrala Fotograficzna**  
 Lwów, ul. Kopernika 21 — Telefon 25-22

**I Z A K L A N D A U**  
 LWÓW, Bożnicza 17 — tel. 43-81.  
 Hurtowny skład szkła, porcelany, lamp elektrycznych i naftowych

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

**Dr. A. NADEL**  
 LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.  
 Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

Specjalista chorób wewnętrznych  
**Dr. Robert Dresdner**  
 Lwów, ul. PIEKARSKA 5 — Tel. 57-47.  
 POWRÓCIŁ. 1-39

### B A N D A Ż Y Ś C I

**ZYGMUNT KUŹNIEWICZ** bandażysta-ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b, Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaż przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

### M E B L E I S P R Z E T Y

**ZANIM** zakupisz **M E B L E**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **M E B L E** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

**ŁÓŻKA MOSIĘŻNE** i żelazne, Łóżeczka dziecięce siatki i materace, Łóżeczka polowe, różnego systemu, w wielkim wyborze i po cenach najtańszych poleca za gotówkę i na raty **MAGAZYN MEBLI STEEL** i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, telef. 64-13 574

### K U P N O I S P R Z E D A Ź

**WYTWÓRNIĄ FIRANEK**, kap oraz najnowszych robót filetowych **R. HAFTKA**, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — **UWAGA**. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

**PANTOFLE** domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berliackie buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje **Wytwórnia pantofli** Lwów, Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

### W o l n e i p o s z u k i w a n e p o s a d y

**DOZORCÓWKI** poszukuje Włodzisław Fomes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego“ dla „Kolportera“.

**MALŻENSTWO** uczciwe, bezdzietne poszukuje dozorcówki. Zgłoszenia ul. Hofmana 9. II. p.

**DLA BEZROBOTNYCH**. Golenie 30 gr., strzyżenie 70 damskie strzyżenie 75 damskie ondulowanie 50 gr., tylko w zakładzie fryzjerskim Hirschmana. Sykstuska 62.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Majewski Jan, wydaną przez Dyrekcję Kol. we Lwowie. 1-39

**Gorzka woda fabryki „ZDROWIA“**  
 przeczyszcza skutecznie żołądek 307

**MASZYNY do szycia Kayser-Singer**  
 po najniższych cenach na dogodne spłaty 348  
**Juljan Łomaga**  
 Lwów, Wałowa 11. — Tel. 28-70.

**RYDZE** kiszzone ładne beczulka 5 kg. 10 zł., marynowane 12 zł., grzyby suszone ładne po 9 zł. za 1 kg., bryndza prawdziwa owcza beczulka 5 kg. 10 zł., gogodze, brusznic smażone z cukrem 5 kg. 12 zł., wysyła franko za pobraniem pocztowym

**PINKAS STUMER** KOSÓW k/Kołomyji.

**Antoni Fr. Janicki**  
 Konces. Zakład Instalacyjny projektuje i wykonuje 375  
**OGRZEWANIA CENTRALNE WODOCIĄGI-GAZOCIĄGI**  
 Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociągowych i ogrzewań centralnych. Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

**Tabletki od Bólu Głowy**  
 „Kogutek-Migreno-Nervosin“  
 38

**„KOGUTEK-MIGRENO-NEVROSIN“**  
 usuwają najporeczywszy ból głowy. Żądać we wszystkich aptekach oryginalnych tabletek „KOGUTEK“ Gaseckiego z Warszawy. W pudełku 20 tabletek. 239

**Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef**  
 Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00  
**Dostawa i dowóz piasku i kamieni.** 559

## Nowe instrukcje dla inspektorów pracy.

Ministerstwo pracy wydało szczegółowe instrukcje, których trzymać się mają inspektorowie pracy celem powiększenia stanu zatrudnienia.

Inspektorowie otrzymali polecenie podjęcia bardzo rygorystycznej

walki z godzinami nadliczbowymi.

Względem przemysłowców w razie potrzeby zastosowany będzie nacisk prawny.

Zrealizowanie całkowitego tego postulatu przysporzy pracy kilkunastu, a może i kilkudziesięciu tysiącom bezrobotnych. Drugim wskazaniem dla inspektorów jest wprowadzenie do działów fabrycznych o ruchu ciągłym (trwającym 24 godziny na dobę)

pracy na 4 zmiany.

Da to również poważny efekt.

Obok tego inspektorzy pracy podejmą energiczną walkę

z nielegalnym zatrudnianiem kobiet i młodocianych

przy robotach w pracy nocnej oraz kobiet i młodocianych przy robotach ciężkich i zakazanych. Miejsce kobiet i młodocianych zająć powinni bezrobotni mężczyźni i żywciele rodzin.

Na dalszym planie stoi selekcja robotników pod względem zamożności, badanie liczby zatrudnionych w każdej rodzinie osób, rugowanie z warsztatów pracy młodocianych i t. p.

Inspektorzy pracy nawiążą w swych okręgach ścisły

kontakt z lokalnymi komitetami do walki z bezrobociem

i zapewnią sobie pomoc władz administracyjnych dla przeprowadzenia wydanych zarządzeń.

Co do szczegółów nacisku prawnego, jaki będzie zastosowany wobec przemysłowców, należy nadmienić, że przemysłowcy będą w razie oporu, w myśl instrukcji ministerjalnych surowo karani za przekroczenie czasu pracy. Dotychczas sporządzano protokoły i karano poszczególne firmy. — Oddział okręgowy inspektor pracy będzie pociągał do odpowiedzialności o sobiście właściciela przedsiębiorstwa, lub faktycznego kierownika fabryki, lub oddziałów fabrycznych, którzy ponoszą winę za zatrudnienie robotników ponad 8 godzin dziennie.

Kary za przekroczenie czasu pracy będą 30-krotnie wyższe, niż dotychczasowe.

Minimalna grzywna administracyjna wynosić będzie 300 złotych,

(obecnie 10 zł.). Za powtórne wykroczenie przemysłowcy lub odpowiedzialni kierownicy techniczni fabryk.

karani będą bezwzględnie aresztm.

Wszystkie sprawy kierowane będą niezwłocznie po stwierdzeniu przekroczeń do sądów.

### NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalistka chorób dzieci 655

**Dr. OLGA HAHN**

Lwów, ul. Listopada 30. Tel. 84-45. WRÓCIŁA. — Ordynuje jak zwykle.

LEKARZ DENTYSTA

**Wanda Majewska**

POWRÓCIŁA

i ordynuje w godz. 11—15 przy ul. Fredry 9.

**Dr. T. Chorążak**

specjalista chorób skórno-wenerycznych POWRÓCIŁ 1-38

Lwów, Plekarska 11 — Telefon 60-90.

MASOWE ZATRUCIE GRZYBAMI.

KRAKÓW, 8 września (PAT). We wsi Kobylany koło Zabierzowa pod Krakowem uległa zatruciu grzybami cała rodzina w liczbie 6 osób. Lekarz pogotowia po zastosowaniu środków zaradczych polecił przewieźć trzy osoby do szpitala. Stan jednej z nich jest bardzo ciężki.

Dla tem skuteczniejszego przeciwdziałania zatrudnianiu robotników przez więcej niż 8 godzin na dobę, inspektorzy pracy uzyskają najdalej idące współdziałanie władz administracyjnych, przyczem kontrola zakładów, dokonywana w porze nocej, odbywać się będzie w asyście policyjnej.

Jak w praktycznym zastosowaniu te instrukcje i zarządzenia będą wykonywane — zobaczymy. Smutne doświadczenie mówi, że pracodawcy umieli zawsze obchodzić ustawy albo nawet przechodzić nad nimi do porządku dziennego.

NA SEZON na ubrania męskie, jesienno-zimowy **pałta, futra, płaszcze, kostjomy damskie i mundurki studenckie**

**SUKNA**

**KOCE**

na łóżka i konie

w wielkim wyborze Towary wyborowe -- ceny najniższe

Poleca: Fabryczny SKŁAD SUKNA

**Ludwik Ralski**

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry)

## Zamach morderczy w pociągu.

KATOWICE, 8 września (tel. wł.). Pasażerowie pociągu pociesznego nr. 409 zdążającego ubiegłej nocy do Poznania, byli świadkami niesłychanego napadu rabunkowego.

Na przestrzeni między Tarnowskimi Górami a Herbami Nowemi robotnik kolejowy Roman Plewa z Ostrowa Poznańskiego zakradł się do przedziału, w którym spał urzędnik kolejowy z Poznania Józef Tokacz i sztabą żelazną zdjętą z wagonu uderzył śpiącego w głowę.

Tokacz, który stracił przytomność tylko na krótką chwilę, rzucił się na napastnika, wzywając równocześnie pomocy.

W chwili, kiedy pierwsi pasażerowie ukazyli się w drzwiach przedziału, Plewa rozbił okno i wyskoczył z pędzącego pociągu.

Zawiadomiona o tem zażęciu policja wszczęła poszukiwania i znalazła Plewę ciężko ranego na torze.

Przewieziono go do szpitala w Tarnowskich Górach. Plewa przesłuchany przez policję przyznał się do winy i zeznał, że jechał właśnie na swój ślub, a chcąc zdobyć pieniądze, postanowił dokonać napadu rabunkowego.

Tokacz po nałożeniu opatrunku udał się w dalszą drogę do Poznania.

## Potworne przestępstwo w domu obłąkanych.

HELSINKI, 8. 9. (PAT). W ostatnich dniach zostały wykryte potworne przestępstwa, popełnione przez dozorcę domu obłąkanych Karsinena. Karsinen utrzymywał jakoby stosunki seksualne z obłąkanymi, poczem truł ich morfiną i wero-

nałem. Jak się okazuje trzech obłąkanych zmarło z nieustalonych przyczyn. Śmierć ich przypisują Karsinenowi. Zwłoki zostaną ekshumowane celem zbadania przyczyn zgonu. Karsinen usiłował popełnić samobójstwo, jednakże został uratowany.

## Skarb na dnie morza.

Legenda o skarbach na dnie morza, należy chyba do najstarszych na świecie. Istnieje już na ten temat cała literatura sensacyjnych powieści, — niejeden z nas jako młody chłopiec wchłaniał w siebie książki o niezwykłych przygodach poszukiwaczy skarbów. Zdarza się jednak w życiu i tak, że fantazja staje się rzeczywistością.

W odległości 22 mil morskich od wybrzeża Bretanii zatonał w 1920 roku statek angielski „Egipt”. Przyczyną katastrofy było nagłe zetknięcie się w nocy z francuskim statkiem towarowym. — „Egipt”, który zatonał w ciągu waru minut, stał się grobem 114 pasażerów.

W 1921 roku usiłowała pewna francuska firma, a w 1926 roku norweska bezskutecznie wydobyć z dna kadłub „Egiptu”. Dopiero w 1930 r., kiedy kapitan owego francuskiego statku towarowego, który spowodował katastrofę, przedstawił przy pomocy map dokładne położenie „Egiptu”, osiągnięto częściowy rezultat. Tym razem sprawą zainteresowała się włoska firma „Societa Sorino”, użyła ona do tego przedsięwzięcia najzdolniejszych nurków, wyposażonych w najnowsze aparaty. Akcję kierowano z dwóch okrętów „Rostro” i „Astiglio”. Na pokładzie „Egiptu” znajdowało się 839.000 funtów szt. w banknotach, a 250.000 funtów szt. w złocie i tyleż w srebrze, czyli zgórą 50 milionów złotych. Ten olbrzymi skarb znajdował się pod pokładem w zamkniętej stalowej komorze. W 1930 r. udało się nurkom i załodze wyciągnąć na twierdzenie „kase” z kajuty kapitańskiej, mimo, że ważyła ona zgórą 200 kg. Radość nieświadomych stanu rzeczy członków wyprawy okazała się przedwczesną, gdyż kasa zawierała jedynie klucze, akta, i dokumenty dyplomatyczne. Zrozumiano,

że trzeba dostać się do głębi zatopionego statku i przy pomocy znalezionych kluczy otworzyć ogniotrwałą komorę.

W ciągu lata ubiegłego roku trwały roboty przygotowawcze pod stałą kontrolą brytyjskiego admirała Stefensona, gdyż znaleziony skarb należy do państwa angielskiego.

Kontrolerzy angielscy nieustannie nadzorowali nurków i załogę owych dwóch statków włoskich. W jesieni 1930 roku przerwano pracę jako bezowocną; statek „Artiglio” zajął się wydobywaniem zatopionych w czasie wojny okrętów. W maju 1931 r. rozpoczęto znowu poszukiwania i teraz jak doniosły gazety, wydobyto z dna morskiego skarb.

W ten sposób państwo angielskiemu przypadnie owa suma, a firma włoska otrzyma sowite wynagrodzenie.

## Skarb w łachmanach żebraka.

W okolicy Sieradza i Blaszek, od szeregu lat znany był żebrak, którego ludność okoliczna nazywała „głupim Władzio”. Głupi Władzio ulepił sobie rodzaj szalasu w lesie pod Blaszkami i tam spędzał czas wolny od włóczęgostwa. Corocznie kilka razy obchodził cały teren województwa łódzkiego i poznańskiego każdy odpust itd. zbierając skrzętnie datki. Przed kilku dniami „Głupi Władzio” zjawiał się w zagrodzie szewca Stanisława Fijałkowskiego w Blaszkach, który obarczony jest 11 dziećmi. Fijałkowski dał mu resztki skromnej kolacji. „Władzio” po posiłku zasnął i mimo natychmiastowej pomocy w dwa dni później zmarł.

i środki do życia. Oczekiwać należy, że zapelni się sala ich teatru publicznością, aby dać wyraz sympatii dla teatralnej, która w ubiegłym sezonie swem poświęceniem i pracą dała nam rzeczywiście teatr wielki, a teraz w narzuconej jej walce znalazła się w trudnym położeniu.

Komu losy sceny lwowskiej leżą na sercu, a o jej poziom artystyczny i jej kulturalną misję toczy się walka, niech spieszy na przedstawienia Zrzeszenia. — Z apelem tym zwracamy się przede wszystkim do ogółu pracowników umysłowych i fizycznych, którzy najlepiej rozumieją znaczenie konfliktów w teatrach i znaczenie prawdziwej sztuki.

— : —

## Sprawy teatralne

I.

Dowiadujemy się, że Zarząd Główny ZASP. wysłał do wszystkich filii warszawskich i zamiejscowych okólnik następującej treści:

Okólnik Nr. 28/XIII. Do Filii Warszawskich i Zamiejscowych:

Szanowni Koledzy! Uprzedzamy raz jeszcze wobec sprzecznych wiadomości o teatrach lwowskich, że sprawa tych teatrów odnośnie przyszłego sezonu nie jest załatwiona i nie wolno nikomu pod żadnym pozorem ani podpisywać umów tymczasowych, ani wszczytać jakichkolwiek pertraktacji.

Z koleżeńskim pozdrowieniem  
Bojanowski, sekr. I. Dygas, przew.  
Dyrektor Zarządzający.

II.

Związek Artystów scen czesko-słowackich przesłał do Zarządu Gł. ZASP. uchwały solidaryzowania się z akcją artystów scen polskich i serdeczne życzenia wytrwania w walce o słuszne prawa pracownika teatru.

III.

Zrzeszenie artystów dramatu ZASP. we Lwowie wynajęło za 30 proc. brutto salę teatru Rozmaitości na czas od 8 bm. do 15 bm. i rozpoczyna pracę w środę 9 b. m. wystawieniem „Królowej Przedmieścia” wodewilu K. Krumłowskiego, w inscenizacji Leona Schillera.

## Aresztowania wśród Ukraińców.

W związku z ostatnimi wypadkami w Małopolsce Wschodniej, a w szczególności z zamordowaniem Tadeusza Holówki przeprowadzono liczne aresztowania wśród Ukraińców we Lwowie, w woj. lwowskim, oraz w zagłębiu naftowym. W przemyskim — jak podaje „Dziło” — aresztowano 30 osób, w sokalskim 40 osób, oprócz tego w pow. jaworowskim, w Komarnie i t. d. W Winnikach i okolicznych wsiach roztoczono nadzór nad wielu ludźmi, którzy muszą zgłaszać się w policji co kilka godzin.

We Lwowie m. in. aresztowano: dr. Bohdana Hnatewicza, J. Koropija, gimnazjalistę, Annę Czernyńską, stud. filozofii, Olę Czernyńską, dentystkę, J. Onyszkiewicz, funkcjon. „Dniestra”, Włodz. Kociumbasa, Karola i Włodz. Mulkiwiczów, Ol. Sadowicza, Piotra Żminkowskiego, Włodz. Senyć, Piotra Czornija, Włodz. Bajtała, J. Rudakiewicza, Józefa i Jarosława Jarymowiczów, Iwana Seniwa, E. Sztajera, Edw. Tysa, Atan. Milano-wicza.

— : —

**Prenumerujcie „Dziennik Ludowy“!**

# Kronika.

Lwów, 8 września 1931.

## TEATR WIELKI:

Wtorek o 8. Koncert Jana Kiepury.  
Środa o 8 „Ulica”.  
Czwartek o 8 „Ulica”.

## TEATR ROZMAITOŚCI:

Wtorek o 8 „Zemsta”.  
Środa: „Królowa Przedmieścia” wystawiona przez Zrzeszenie Artystów Dram.

**WYSTĘPY JARACZA.** Dziś we wtorek dnia 8. bm. o godz. 8-mej wiecz. w sali Teatru Rozmaitości zespół Ateneum odegra komedię A. Fredry „Zemsta” w inscenizacji i reżyserii Z. Chmielewskiego. Rola reżenta Milczka kreuje St. Jaracz. W środę dnia 9. bm. w dalszym ciągu rekordowa sztuka E. Rice’a „Ulica” w sali Teatru Wielkiego. Zespół Ateneum bawi we Lwowie ostatni tydzień.

**WPISY** do 4-ro klasowej szkoły z prawem publiczności **M. R. GOLDFARBOWEJ** ul. Dąbcańskiej l. 9, (Cytadela) przyjmie codziennie od godziny 10 — 12 i od 4 — 5. **Zarząd.**

Wszystkie uczniowie szkoły zostali przyjęci do gimnazjów publicznych.  
Kursy języków obcych dla dziewcząt i młodzieży gimnazjalnej i lekcje muzyki. 613  
Telefon 71-56.

**ZMIANY W POLICJI LWOWSKIEJ.** Jak się dowiadujemy, Wojewódzki komendant PP. we Lwowie inspektor Czesław Grabowski, otrzymał w dniu wczorajszym dekret nominacyjny na stanowisko wojewódzkiego komendanta PP. w Kielcach. Następcą jego nie został jeszcze desygnowany.

Nacz. Urzędu śledczego we Lwowie, podinsp. Roman Sztaba, otrzymał również w dniu wczorajszym dekret, powołujący go na wyższe stanowisko do Centrali a mianowicie do Wydziału IV. Główniej Komendy PP. Kierownictwo urzędu śledczego obejmie w najbliższych dniach kom. Kazimierz Bilewicz, który przed rokiem pełnił we Lwowie obowiązki kierownika policji politycznej i na tem stanowisku wykazał wiele energii i inicjatyw. Przejściowo agendy urzędu śledczego będą spoczywały w rękach kom. Józefa Fedunszyna.

Wreszcie nadkom. Schwarz, zastępca nacz. urzędu śledczego został przeniesiony w charakterze oficera inspekcyjnego do Wojew. komendy PP. we Lwowie.

**POŻAR MOSTU KOLEJOWEGO.** Wczoraj wieczorem zaczął się palić most kolejowy przy ul. Środzianej. Pożar powstał wskutek wysypiania żarzącego się węgla przez przejeżdżający parowóz. Straż pożarna ogień zlokalizowała.

**WYPADEK MOTOCYKLOWY.** Ulica Stryska przejeżdżał wczoraj jakiś motocyklista (Nr. 5159). Motocyklistą en najechał na 17-letniego Stanisława Jacyszyna, który doznał wstrząsu mózgu. Pogotowie rat. odwiozło ofiarę wypadku do szpitala powszechnego.

**CHLEB O MNIEJSZEJ WADZE.** Za wypiek chleba o mniejszej wadze, zrobiono doniesienia do sądu na następujących właścicieli piekarni: Kirschingera W., Szewczyński i Zielińskiego A. Kochmana 1. na Kleparowie, i Berlika Jana Sygniówka Mała, 493.

**POKASANA PRZEZ PSA.** Stosser Anna, — Łyczakowska 117, zgłosiła o pokasaniu przez psa, własny, dr. Weisa, zamk. na Jaiowcu ul. Widok.

**CZYJE KLUCZE?** W kom. IV. PP. zdeponowano pęk kluczy. (9 sztuk), znalezionych na pl. Bernardyńskim.

**KADZIEŻE.** P. Mandlerowi Józefowi (Lewela 7), skradziono z mieszkania garderobę i bieleżną, wartości 4326 zł. a p. Menzłowi W. (Listopada 9), gotówkę 500 zł., i garderobę wart. 1.000 zł.

**CZŁOWIEK, KTÓRY WYTWARZA BIAŁO Z WĘGLA.** Na ostatnim Walnem Zebraniu Towarzystwa Węgl. Technicznego w Dortmundzie poczynił prof. Dr. Wilhelm Gluud sensacyjne rewelacje na temat osiągniętych ostatnio rezultatów badań chemicznych węgla. Profesor Gluud zakomunikował, że po dwuletnich badaniach udało mu się drogą syntetyczną wytworzyć białko z węgla. Odkrycie to zdaniem prof. Gluuda, będzie miało olbrzymie znaczenie zarówno pod względem praktycznym, jak i teoretycznym. Prof. Gluud, oświadcza, że będzie mógł otrzymać syntetyczne białko bez uciekania się do żywych organizmów.

## Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Zar walca” Ita Rina,  
CASINO: Harry Peel „On albo ja”,  
CHIMERA: „Pod dachami Paryża”, dźwiękowy.

COLOSSEUM: „Grzechy ulicy” oraz „La wina”.

GRAZYNA: „Trójka” z Olgi Czechową.  
KOPERNIK: „Rango w tajemniczym wąwozie”.

LEW: Marlena Dietrich w filmie „Cudza narzeczona”.

LUNA: „W szponach Azjatów” i komedia, MARYSIENKA: „Rango w tajemniczym wąwozie”.

MIRAZ: „Hadzi Murat” z Mozzuchinem.

OAZA: „Janko muzykant”.

PASAZ: „Ludzie bezdomni”.

PALACE: „Maż-kochanek”.

PAN: „Tyranja miłości”.

PASAZ: „Wyjęty z pod prawa” 100 proc. dźwięk.

PROMIEN: „Cud XX. wieku”.

STYLOWY: „Swawolne studentki” oraz Buster Keaton jako bokser.

UCIECHA: „Burza nad Azją” oraz Pat i Patachon.

—00—

# Tragedja rodziny konduktora tramwajowego.

Jeszcze nie przebrzmiały echa krwawej tragedji w rodzinie Lipków, jeszcze tkwi nam w pamięci samobójstwo i mord na tle miłosnym w ul. Sykstuskiej, gdy dziś znowu mamy do zanośowania świeżą zbrodnię, zbrodnię powstałą na tle podobnym jak wymienione poprzednio, zbrodnię, jakich tysiące spotyka się w dzisiejszych czasach i przy obecnym ustroju.

Napozór zdawałoby się, że jest to fakt, jak zresztą multum jemu podobnych, zdarzyło się od stworzenia świata. Tak wygląda napozór. Lecz wnioskując głębiej w tło i źródło przyczyn dochodzimy do refleksji, że rodzina, ta komórka życia społecznego dziś znajduje się w rozkładzie. Nie ma już rzeczą pisać traktaty o smutnej rzeczywistości życia dzisiejszej rodziny, pozwól sobie jednak, obserwując bieg wypadków związanych z tem życiem, małączko nasłuchiwać, gdyż chodzi tu o podstawową jednostkę ładu i porządku społecznego.

Obecny stan obniżenia poziomu moralnego i etycznego rodziny tkwi przedewszystkiem w złe zasadniczym, w chwiejności płacy i pracy, ergo w spauperyzowaniu dzisiejszego społeczeństwa.

„Stateczny” ojciec czy matka myśli, ciągle nad tem, aby córkę, „wydać” za domu, ale warunek, aby wyszła względnie spodobała się jakiemuś zamożnemu człowiekowi. Jeśli tak się stanie, a są to b. rzadkie wypadki, to, czyż może być mowa o uczuciach obydwu stron?

Zaś gdy dziewczynie — mimo „wysilków” — to się nie udaje, a mijają tygodnie i lata, dochodzi do wniosku, że pora jej ustalić swą małżeńską pozycję. Łączy się więc z pierwszym lepszym napotkanym mężczyzną, nie zważając że chodzi w wielu wypadkach o kobietę jako frondek, a nie indywidualność.

Z kiegoś maskowaną pogardą odbiera niezdarnie pieszczoty męża, ona ho, ho, ho jacy to ją pieszczili panowie!

W takich rodzinach a jest ich coraz więcej, niema mowy o harmonji i zgodnym pożyciu i czy wreszcie, czy później obie strony szu-

kają sobie towarzystwa dla „odświeżenia się”. Stan ten istnieje będzie dopóty, dopóki istnieje ustroć kapitalistyczny. O zwalczeniu go w ramach tego ustroju mowy być nie może, na wet rozsadzając jego ramy.

Wczoraj rano w domach przy Drodze Lubieńskiej 29, rozegrała się krwawa tragedia małżeńska, będąca epilogiem niesnasek na tle wzajemnej niewierności małżeńskie.

Gdy przed 4 laty konduktor tramwajowy 30-letni Rudolf Koszynek ożenił się, żona jego miała już 9-letniego niesłubnego synka. Życie ich nie należało do szczęśliwych choć materialnie wiodło im się niezgorzej. Z czasem Koszynek, gdy uciucha burza zmysłów oddalała się od żony szukając coraz to świeżych, przygodnych towarzyszek, wydając na nie większe kwoty pieniężne.

W konsekwencji tego i żona jego znalazła sobie kochanka. Mimo to, nie było dnia aby w domu ich nie dochodziło do scen i awantur, przyczem małżeństwo wzajem odgrażało sobie zabiciem. Nikt jednak nie przypuszczał, że stanie się to faktem rzeczywistym.

Pani Koszyczkówna, widząc swego męża wracającego każdego dnia późno do domu powzięła okropny akt zemsty za zdradę. Rano o godzinie 6-tej udała się do kuchni i tamże schwyciwszy żelazko, zadała mu cios w głowę. Następnie dobywszy z szuflady noża kuchennego wbiła go sześć razy w ciało mężczyzny. Wskutek tych ciosów, Koszynek wyzionął ducha. Po czynie tym zasłoniła łóżko parawanem aby mordu nie zauważył jej 13-letni syn. Około godziny 10-tej udała się do gospodarza i wręczając mu klucz, rzekła: Niech pan pójdzie do mego mieszkania i zobaczy, co się tam dzieje. Zamordowałam męża, bo nie mogłam dłużej z nim wytrzymać. Po tych słowach wyszła. Znalezione ją w mieszkaniu jej krewnych, przy ul. Gipsowej.

Zwłoki zabrano do Instytutu medycyny sądowej.

—0—

# Zwycięstwo złości czyli maglowanie kości.

**Pakt o nieagresji w rodzinie pp. Z. — Sromotna dyskwalifikacja panny Stefeli. — Siła złego na jednego.**

Co komu do domu, jak nie jego mieszkanie. — Co komu do jemu, a jemu do tobie, masz swój kłopot, to idź sobie. Tak powinno być, tak przynajmniej zdaje się każdemu gdy słyszy, że do którejś małżeńskich mieszka się ktoś trzeci.

Nie chcą, czy nie mogą zrozumieć tego mama głowy rodziny p. Z. Maria z ul. Wyspańskiego ani jej córce Aleksandra i zrobił im coś jak nie chcą. Ot kaprys albo jaka inksza złość.

Najgorzej wychodzi na tem druga połowa domu w spodnicy żona p. Józefa, również Józefa. Wczoraj n. p. w czasie małżeńskiej kłótni p. Józef i jego mama i siostra z okrzykiem „naprzód wiara” rzucili się na biedną białogłową. Padła pod ciosami kutaków. Harmonji domu podjęła się polatać sama policja.

„Kto poznał panią Stefanję, ten wołał od innych panją” mówił Boy. tego nie może powiedzieć pan Piotr Zapal, już choćby dlatego że to jego córka.

Wprawdzie zdarzyć się to może w najprzystojniejszej rodzinie i nawet najzamożniejszej głowy bywają sromotnie pobite przez swoje cory, a podkreślam zdarza się to tylko.

Stanowi to wyjątek nawet wśród mieszkańców Afryki, Polinezji, czy innej Europy. Njestety, ludzie mający pretensję do cywilizacji gardzą czwartem moimczasem przykazaniem.

Widocznie nie całkiem dokładnie powtarzała te przykazania panna Stefania Zapal, w czasach gdy tato ją hodował, bo niedalek jak wczoraj zbliża go okrutnie.

Na wiadomość o tem wzburzył się nawet dyżurny przodownik i spisał doniesienie na panią Stefanję.

Nie zawsze człowiek jest pewien, czy przyjdzie cało idąc nawet na niewinny spacer.

Święta to racja, jeżeli zestawimy to z powiedzeniem „jeszcze się taki nie urodził, żeby wszystkim dogodził”.

Cały ten wstęp da zastosować się do osoby p. Miszturaka Michała, gdyż sam nie pamięta

## Statystyka ruchu samochodowego w Polsce

Według oficjalnych amerykańskich danych statystycznych, import samochodowy w Polsce wyniósł w roku 1929 — 40,369 wozów, w roku 1930 — 2280,1 wozów. Ogółem w obu latach przywieziono do Polski, takoby 62,670 wozów.

Według danych ze strony Min. robót publicznych w dniu 1. stycznia r. b. zarejestrowano w całej Polsce 47,331 maszyn, w tem: 19,887 samochodów osobowych, 7,140 dorożek samochodowych, 4,293 autobusów (w tej liczbie 3,233 zarobkowych), 7,440 samochodów ciężarowych 631 różnych (saniterek, pożarniczych, transportowych itp.) i 7,940 motocykli.

Obecnie na jeden pojazd mechaniczny w Polsce przypada 658 mieszkańców.

Z powyższych danych statystycznych widoczne jest, że Polska w żadnym wypadku, nie mogła importować tak wielkiej ilości wozów, jaką wykazują statystyki amerykańskie. Może to być conajwyżej ogólna ilość wozów, jakie przywieziono do Gdyni i Gdańska, a zwłaszcza Gdańska, gdzie jak wiadomo, istnieje specjalne magazyny samochodowe i skąd samochody nie tylko transportowane są do Polski, ale i reeksportowane do Prus Wschodnich oraz innych państw bałtyckich.

## Miłosny byznes p. Jana.

Pani Krystyna Gołębiowska, poznała pana Jana Brodkiwicza. Chodził ze sobą długo on darzył ją zmyślaniami, a ona była mu posłuszną tak posłuszną, że brać ją można było, równoznacznie za dożgonne poddanie się jego woli, serca i kaprysowi.

Zachwycony był takim stanem rzeczy, p. Brodkiwicz. Jak iwa wulkanu tak był gorący, i jak płomień jarzył ciagle miłością do panny Krystyny. W konsekwencji zapragnął, by zamieszkała z nim wspólnie i podzieliła stół i łóżce.

Zachwycona panna Krystyna, wręczyła a conto wynajmu mieszkania 300 zł., garderobę i pierścionek. Pan Jan forszę przepuścił, garderobę i pierścionek zmienił na forszę i zniknął.

Rozżalona i zawiedziona panna Krystyna doniosła o tem policji, gdyż pierścionek zamiast zamienić się z czasem na obrączkę znikł razem z zamaterializowanym „fachowcem miłosnego byznesu”.

## Rowerowy urok.

Dowhan Włodzimierz, zacny młodzieniec w wieku lat 20, miał nieprzemyślaną pociąg do sportu kolarskiego. Niestety, nie mógł go uprawiać, ponieważ nie posiadał roweru.

Współczuł mu bardzo p. Freig Józef i chcąc, choć na krótko, umilić szarzyznę życia, pożyczył Włodźowi rower. Włodź siadł na rower i pojechał. Tak jeździ już 2 tygodnie.

Jest nadzieja, że z pomocą policji dojedzie przed kratki sądowe, gdyż wygotowano nań doniesienie — oskarżając o sprzeniewierzenie.

## Humor.

KOLUMB.

— Kim był Kolumb?

— Kolumb był ptakiem!

— Ptakiem? Jak możesz mówić takie nonsensy?

— Przecież pan profesor opowiadał nam dopiero wczoraj o janku Kolumba.

— Co? ty nie lubisz filmu dźwiękowego?

— Nje. W filmie niemym było to dobre, że widzieliśmy, jak kobiety otwierają usta, ale na szczęście się ich nie słyszało.

# Niesłychana rozrzutność w Hollywood.

NOWY YORK. 14.000 amerykańskich właścicieli kinoteatrów, odbyło zgromadzenie, na którym podnoszono ciężkie zarzuty przeciw niesłychanym orgiom rozrzutności jakich nie znażaden przemysł pokojowy. Krytykowano bardzo ostro wysokie gaże gwiazd filmowych dyrektorów i innych kierujących osobistości.

Tak n. p. diva filmowa Konstancja Benett otrzymuje tygodniowo 30.000 dolarów, chociaż Towarzystwo, które jej przyznało to honorarium nie może wypłacać dywidend.

Publiczność kinowa w obecnych warunkach gospodarczych nie jest w stanie pokrywać skutków tego nieopowiadającego marnotrawstwa wobec czego grozi zupełna katastrofa właścicielom kin.

W ostatnich miesiącach zamknięto wiele setek kin w Ameryce, ponieważ nie mogły nabywać wystawnych filmów z drogo opłacanymi „gwiazdami”. Zgromadzenie wysunęło postulat aby przemysł filmowy w Hollywood przeprowadził gruntowną redukcję wydatków — nie przez zwolnienie z pracy pewnej części robotników, ale przez znaczną obniżkę gaż gwiazd filmowych i kierowników.

## Mały fejleton.

## Anonimowa dobroczynność.

Nasza dozorczyńni domu miała przed kilku nocami odwiedzić włamywacza. — Zadał on starej kobiecie pięścią potężny cios w nos i oszołomiwszy ją w ten sposób, zabrał jej portmonetkę z 37 zł., oraz srebrny zegarek z napisem, będący darem wziętych lokatorów.

Było mi jej naprawdę żal. Następnego dnia przybiegła do mnie i opowiedziała mi o napadzie, przyczem płakała tak rzewnie, że i mnie zakręciły się łzy w oczach.

Mineły dni i tygodnie a oczywiście nie odkryto śladów złodzieja. Dozorczyńni, ilekroć tylko miała czas, przesiadywała u mnie i ubolewaliśmy wspólnie nad jej krzywdą. Współczucie moje rosło coraz bardziej, a zresztą miałem dość ograniczony czas wolny, by mógł przyjmować za częste jej wizyty.

Wpadłem tedy na pomysł zwrócenia z własnej kieszeni skradzionych jej pieniędzy. Nie mogłem oczywiście ofiarować ich jako jałmużny, przeprowadziłem więc następujący plan:

Udałem się do trafiki, kupiłem kawałek brązowego papieru do opakowania i napisałem, naśladując nieudolne pismo, co następuje:

„Kochana pani! Pieniądzy, które pani swisnęła, niemożę dłużej zaczynać. Dlatego odsyłam je pani nazad!”

Złodziej!

Potem skęciłem papier w tubkę, włożyłem do niej pieniądze, zatelefonowałem po posłańca i wysłałem go z trafiki do mej dozorczyńni.

Następnego dnia przyszła do mnie. Spodziewałem się, że będzie niezwykle uradowana, ale — przeciwnie — była zła. Oburzała się na włamywacza, że nie oddał jej również i srebrnego zegarka. — „Pieniądzy — głupstwo!” — mówiła — ale zegarek z napisem chciała ze sobą wziąć do trumny. Zegarek! — racja... o nim nie pomyślałem! Nie wiedziałam nawet, jak wygląda.

Próbowałem ją uspokoić ale wpadała w coraz większy gniew. Powiedziała wreszcie, że lotrzyk ten zostanie złapany, — gdyż list oddała już policji.

Stało mi się nieswojo. Moje uczucia do dozorczyńni ochłodziły znacznie; oświadczyłem jej otwarcie, że odpłaciła czarną niewiedzą szlachetnemu złoczyńcy i rozstaliśmy się dość oziębło.

Przepędziłem dzień w niepokoju i napięciu.

Sprawa poszła swoim torem. Policja wysłedziła posłańca, trafikę i... mnie. — Nic nie pomogło, że sobie kazałem zgolić brodę i wziąć inne ubranie. To uczyniło historję jeszcze bardziej podejrzaną. Podejrzana! nie, ona była całkiem jasna! Miano przecie w rękach moje pisemne zeznanie w owym nieszczęsnym liście.

Następnego ranka zostałem aresztowany. Siedzę dotąd. Nikt nie wierzy w moim rozpaczliwym próbie oczyszczenia się z zarzutu. Mnie samemu wydają się one dość nieudolne. Policja poddaje mnie ciągłym bezustannym duchowym torturom, by wydobyć ze mnie zeznanie, gdzie ukryłem zegarek.

Jutro odbędzie się rozprawa. Mam obrońcę. Spodziewa on się dowieść sędziom mej niepoczytalności w chwili kradzieży. To moja jedyna nadzieja.

—00—